

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2022r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział II Cywilny- Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Irena Dobosiewicz (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2022r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. N., T. N.

przeciwko D. D.

o wydanie nieruchomości i zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego w Mogilnie z dnia 3 grudnia 2021r. sygn. akt IC 640, 21

orzeka:

I. oddała apelację,

II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 2700 zł / dwa tysiące siedemset/ tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Irena Dobosiewicz

Sygn. akt II Ca 204/22

UZASADNIENIE

Powodowie B. N. i T. N. wnieśli pozew przeciwko pozwanemu D. D. o nakazanie, by wydał im nieruchomość położoną w G., zapisaną w księdze wieczystej (...) i zapłacił na ich rzecz kwotę 69.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że powiadomili pozwanego, że część działki objętej umową dzierżawy nie jest, wbrew umowie, użytkowana przez niego rolniczo i stanowi składowisko odpadów. Dlatego wezwali pozwanego do ich usunięcia i przywrócenia nieruchomości do stanu zgodnego z umową.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów kosztów postępowania. Oświadczył, że nigdy nie prowadził innej działalności niż rolnicza i nie ma nic wspólnego z odpadami, które składowane są na części nieruchomości wyłączonej z umowy dzierżawy.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 grudnia 2021 roku Sąd Rejonowy w Mogilnie oddalił powództwo i zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 5417 zł tytułem kosztów postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego wyroku do dnia zapłaty.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania natury prawnej:

Powodowie we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej są właścicielami zabudowanej nieruchomości rolnej położonej w G., działka nr (...), zapisanej w księdze wieczystej (...), którą nabyli w drodze licytacji prowadzonej przez komornika sądowego przeciwko ówczesnym (...) małżonkom R., zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Mogilnie z 20 listopada 2020 roku wydanym w sprawie I Co 407/19.

Pozwany jako dzierżawca w dniu 12 czerwca 2012 roku zawarł z ówczesnymi (...) i A. R., jako wydzierżawiającymi umowę dzierżawy nieruchomości rolnych o łącznej powierzchni około 8 ha, w tym części działki nr (...) z wyłączeniem powierzchni 0,54 ha, na okres 10 lat. Dzierżawie nie podlegały przyległe do działki nr (...) inne grunty małżonków R., na których T. T. prowadził hodowlę gęsi. Strony umowy dzierżawy ustaliły, że dzierżawca wykorzystywać będzie dzierżawione grunty wyłącznie na cele rolnicze, oraz że bez zgody wydzierżawiającego nie może zmienić przeznaczenia przedmiotu dzierżawy ani też oddać przedmiotu dzierżawy w poddzierżawę lub bezpłatne używanie osobom trzecim. W § 7 umowy strony ustaliły nadto, że wydzierżawiający może wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym bez zachowania terminów wypowiedzenia, m. in. w przypadku oddania przez dzierżawcę przedmiotu dzierżawy w poddzierżawę lub do bezpłatnego używania osobom trzecim bez zgody wydzierżawiającego a także w przypadku używania przedmiotu dzierżawy w sposób sprzeczny z umową lub przeznaczeniem. Pozwany dzierżawioną nieruchomość wykorzystywał wyłącznie na cele rolnicze.

W czasie obowiązywania umowy dzierżawy, ówczesny (...) wraz z synem M. R. (1), na części nieruchomości - działki nr (...), tj. obszarze około 0,5 ha, który nie podlegał dzierżawie i był z niej wprost wyłączony a następnie na części gruntu, na którym prowadzona była hodowla gęsi, a który to grunt również nie podlegał dzierżawie - utworzyli składowisko odpadów (opon, części samochodowych, plastiku itp.). Grunt, na który odpady zostały zwiezione nie był nigdy uprawiany, z uwagi na fakt, że jest częściowo zadrzewiony i zakrzewiony.

Powód T. N. przed zakupem nieruchomości na licytacji oglądał nabywaną nieruchomość i zapoznał się z jej stanem, widział więc istniejące składowisko odpadów.

W styczniu 2021 roku powodowie zwrócili się do pozwanego z propozycją skrócenia okresu trwania umowy dzierżawy, jednakże pozwany na powyższe nie wyraził zgody. W następstwie tego powodowie pismem z 8 lutego 2021 roku poinformowali pozwanego, że weszli w prawa wydzierżawiającego i wskazali, że w ich ocenie część dzierżawionego gruntu - działki nr (...), tj. około 0,5 ha nie jest użytkowana rolniczo i stanowi wysypisko odpadów, wobec czego wezwali pozwanego do przywrócenia przedmiotu dzierżawy do stanu zgodnego z umową, tj. usunięcia odpadów i rozpoczęcia rolniczego użytkowania gruntu - w terminie 7 dni pod rygorem rozwiązania umowy dzierżawy. Pozwany odmówił usunięcia składowiska odpadów. Powodowie w piśmie z 22 lutego 2021 roku skierowanym do pozwanego złożyli oświadczenie o rozwiązaniu umowy dzierżawy ze skutkiem natychmiastowym, a następnie wezwali pozwanego do zapłaty odszkodowania w wysokości 1.764 zł za każdy miesiąc bezumownego korzystania z nieruchomości. Pozwany odmówił zapłaty i wskazał, że do końca zbiorów w 2022 roku jest nadal dzierżawcą spornych gruntów.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów, zeznań świadków i przesłuchania stron postępowania.

Zdaniem Sądu Rejonowego w sprawie bezsporne pozostawały okoliczności związane z zawarciem umowy dzierżawy gruntów rolnych przez pozwanego z A. i M. małżonkami R., przy czym z dzierżawy wyłączona była część działki nr (...) o powierzchni około 0,5 ha a także te grunty małżonków R., na których T. T. prowadził hodowlę gęsi. Te okoliczności potwierdzili wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie. Co prawda, pozwany płacił podatek rolny od

całej powierzchni działki nr (...), ale wbrew temu, co twierdzili powodowie, nie przesądzało to o tym, że dzierżawił cały obszar tej działki. Pozwany wytłumaczył bowiem, że zapłata całości podatku za działkę (...) wynikała z uzgodnień pomiędzy nim a małżonkami R..

Pozwany w okresie obowiązywania umowy dzierżawy nie naruszył jakichkolwiek jej postanowień. W szczególności nie wykorzystywał dzierżawionych gruntów na cele inne niż rolnicze. Wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili, że pozwany wyłącznie uprawiał dzierżawione grunty, był i jest dobrym rolnikiem, szanowanym w lokalnej społeczności. Ponadto świadkowie potwierdzili, że pozwany nie ma nic wspólnego ze składowiskiem odpadów, jakie powstało na części działki nr (...), która była wyłączona z umowy dzierżawy. Przesłuchani w sprawie świadkowie, zwłaszcza M. R. (2) i M. R. (1) wprost podali, że są odpowiedzialni za ich zwiezenie na sporny grunt.

Postępowanie dowodowe wykazało, że pozwany nigdy nie dzierżawił i nie był posiadaczem tej części nieruchomości, na której usytuowane jest składowisko odpadów. Z kolei powód podczas przesłuchania wskazał, że skierował powództwo przeciwko pozwanemu, ponieważ tak naprawdę nie wiedział, kto te odpady zgromadził. Ta część wypowiedzi powoda budzi wątpliwości w kwestii wiarygodności. Przynajmniej powód zeznał, że przed licytacyjnym zakupem nieruchomości zapoznał się z jej stanem, widział więc istniejące składowisko odpadów i mimo wszystko zdecydował się na zakup nieruchomości. Powód miał wówczas możliwość ustalenia, kto jest odpowiedzialny za powstanie tego składowiska. Nie były więc w ocenie Sądu Rejonowego przekonujące twierdzenia powoda, który podawał, że tak naprawdę nie wiedział, kto zgromadził odpady. Powód miał pełną świadomość tego, że osobami odpowiedzialnymi za istnienie odpadów na nabywanej działce są jej ówcześni właściciele.

Zdaniem Sądu I instancji domaganie się od pozwanego usunięcia odpadów, bądź też zwrotu kosztów związanych z ich usunięciem i w związku z tym wcześniejszego wydania dzierżawionej nieruchomości, stanowiło nieudolną próbę przerzucenia na pozwanego odpowiedzialności za powstanie składowiska odpadów, z którymi pozwany nie miał i nie ma nic wspólnego. W ocenie Sądu Rejonowego powodowie znając niekorzystną sytuację majątkową małżonków R. (wobec których toczyły się postępowania egzekucyjne zakończone licytacyjną sprzedażą nieruchomości) świadomie skierowali powództwo przeciwko pozwanemu, jednakże całkowicie bezzasadnie.

W świetle powyższych okoliczności Sąd I instancji na podstawie art. 222 § 1 i 2 k.c. a contrario powództwo oddalił jako bezzasadne.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie. Zarzucili Sądowi I instancji:

1) błąd w ustaleniach faktycznych (art. 233 § 1 k.p.c.) polegający na pominięciu przy ustalaniu stanu faktycznego treści dokumentu urzędowego w postaci zaświadczenia Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z 10.08.2021 r., z którego wynika, że w latach 2012 - 2016 pozwany sam deklarował, że w zakresie działki (...) wykorzystuje rolniczo powierzchnię 8,50 ha tej działki i od takiej powierzchni otrzymywał dopłaty unijne, zaś w następnych latach powierzchnia ta uległa zmniejszeniu o 0,5 ha - co w rezultacie doprowadziło Sąd do błędnego przyjęcia, że spod umowy dzierżawy była rzekomo wyłączona nie tylko część działki (...) wskazana w umowie (0,54 ha) ale dodatkowo jeszcze inna część działki, na której następnie powstało składowisko odpadów,

2) błąd w ustaleniach faktycznych (art. 233 § 1 k.p.c.) polegający na pominięciu przy ustalaniu stanu faktycznego treści dokumentu urzędowego w postaci pisma Urzędu Miejskiego w M. z 16.06.2021 r., z którego wynika, że pozwany opłacał podatek rolny od całości powierzchni działki (...) - co w rezultacie doprowadziło Sąd do błędnego przyjęcia, że spod umowy dzierżawy była rzekomo wyłączona nie tylko część działki (...) wskazana w umowie (0,54 ha) ale dodatkowo jeszcze inna część działki, na której następnie powstało składowisko odpadów,

3) błąd w ustaleniach faktycznych (art. 233 § 1 k.p.c.) polegający na pominięciu przy ustalaniu stanu faktycznego treści protokołu oględzin nieruchomości z 06.10.2021 r., z którego wynika, że "zaznaczona na mapie na k. 31

część nieruchomości otoczona żółtymi znakami (na której znajdują się zabudowania) nie jest objęta dzierżawą (...) Na wprost usytuowane są opony, plastikowe części od aut. Patrząc na wprost za obrębem nieruchomości zaznaczonej żółtymi liniami znajduje się wysypisko opon." - co w rezultacie doprowadziło Sąd do błędnego przyjęcia, że składowisko odpadów utworzone zostało na części działki, która nie podlegała dzierżawie, podczas gdy w rzeczywistości obszar składowiska odpadów był objętym umową dzierżawy działki (...),

4) błąd w ustaleniach faktycznych (art. 233 § 1 k.p.c.) polegający na przyjęciu, że spod umowy dzierżawy z 12.06.2012 r. była rzekomo wyłączona nie tylko część działki (...) wskazana w umowie (0,54 ha) ale dodatkowo jeszcze inna część działki, na której powstało składowisko odpadów - podczas gdy z treści umowy dzierżawy wynika, że wszelkie ewentualne zmiany tej umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności a strony żadnego aneksu dot. dzierżawionej powierzchni nie zawierały,

5) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 247 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z przesłuchania strony (tj. D. D.) i świadków (M. R. (2) i M. R. (1)) przeciwko osnowie dokumentu w postaci umowy dzierżawy z 12.06.2012r. i czynienie ustaleń faktycznych dot. obszaru objętego dzierżawą na podstawie tych dowodów - mimo, że prowadziło to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności,

6) błąd w ustaleniach faktycznych (art. 233 § 1 k.p.c.) polegający na uznaniu, że zeznania powoda częściowo budzą wątpliwości - co doprowadziło Sąd Rejonowy do bezpodstawnego przyjęcia, że powód przed zakupem działki miał możliwość ustalenia, kto jest odpowiedzialny za powstanie składowiska odpadów i że powód miał pełną świadomość, iż osobami odpowiedzialnymi za istnienie odpadów na nabywanej działce są jej ówcześni właściciele,

7) błąd w ustaleniach faktycznych (art. 233 § 1 k.p.c.) polegający na przyjęciu, że pozwany w okresie obowiązywania umowy dzierżawy nie naruszył jakichkolwiek jej postanowień - co w rezultacie doprowadziło do bezzasadnego oddalenia powództwa.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty – które konstruował ich profesjonalny pełnomocnik - apelujący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mogilnie, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz solidarnie uprawnionych powodów kwoty 69.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Domagali się także zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie, bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, o jakiej mowa w art. 233 § 1 k.p.c., które to ustalenia Sąd odwoławczy w całości podziela i przyjmuje za podstawę także własnego rozstrzygnięcia. Na aprobatę zasługuje również ocena prawna roszczenia powodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że sprowadza się on w istocie do przeciwstawienia się przez apelujących ustaleniom Sądu pierwszej instancji stanu faktycznego poczynionego na podstawie własnej oceny dowodów. Tymczasem według utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska, taki sposób konstruowania wymienionego zarzutu nie może odnieść skutku /tak m.in. w orzeczeniu z dnia 14 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 1169/99/. Zatem zarzut sprzeczności poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego uwzględnienie przesądzałoby o dalszym kierunku rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie okazał się bezzasadny.

Zdaniem Sądu Okręgowego poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia znajdują potwierdzenie w prawidłowo zebranych i właściwie ocenionym zgromadzonym materiale dowodowym. Niemniej jednak przeciwnie do oczekiwań apelujących decydującego znaczenia dla wyniku sprawy nie mogły przybrać informacje zawarte w dokumentach urzędowych, tj. piśmie Burmistrza M. /de facto podinspektora w Urzędzie Miejskim w M./ z dnia 16 czerwca 2021 roku – k. 54 ani też w zaświadczeniu Kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w M. z dnia 10 sierpnia 2021 roku – k. 90. Okoliczności dotyczące opłacania podatku rolnego czy otrzymywania dopłat unijnych przez pozwanego nie potwierdzały, iż pozwany jako umowny dzierżawca nieruchomości, to jest części działki oznaczonej numerem (...) użytkował ten konkretnie grunt z innym przeznaczeniem aniżeli na cele rolnicze, ani też, że jest odpowiedzialny za utworzone na pozostałej części spornej działki /nie objętej dzierżawą/ składowisko odpadów, który to obszar, co warto nadmienić, w świetle zapisów umowy dzierżawy „pozostawał w użytkowaniu wydzierżawiającego” /§ 1 zdanie drugie umowy/.

Oczywiście, w dniu 12 czerwca 2012 roku została zawarta umowa dzierżawy spornej nieruchomości pomiędzy jej ówczesnymi właścicielami, tj. A. i M. małżonkami R. jako wydzierżawiającymi a D. D. jako dzierżawcą - pozwanym w niniejszej sprawie /k. 18/. Uszło jednak uwagi skarżącym, że z treści tego dokumentu wprost wynika, że dzierżawie podlegała tylko część działki oznaczona numerem (...), to jest z wyłączeniem obszaru o powierzchni 0,54 ha. Pozwany zobowiązał się wówczas do używania gruntów zgodnie z wymaganiami prawidłowej gospodarki oraz przeznaczenia gruntów, tj. na cele rolnicze.

W ocenie Sądu odwoławczego niezasadny okazał się stawiany Sądowi I instancji zarzut błędnego przyjęcia, iż spod umowy dzierżawy rzekomo była wyłączona nie tylko część działki (...) wskazana w umowie o powierzchni 0,54 ha ale dodatkowo jeszcze inna część działki na której powstało składowisko odpadów, podczas gdy w rzeczywistości – w ich ocenie - obszar składowiska odpadów mieścił się w ramach działki oznaczonej numerem (...). Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe potwierdziło bowiem, iż pozwany nie zmienił samowolnie przeznaczenia przedmiotu dzierżawy, a w tym zmiany powierzchni używanego gruntu, a w konsekwencji nie jest w jakimkolwiek stopniu odpowiedzialny za składowanie odpadów na części gruntów rzeczywiście wyłączonych spod dzierżawy. Dlatego też, wbrew ustanowionemu w § 9 umowy dzierżawy postanowieniu, że wszelkie zmiany umowy dla swej ważności wymagają formy pisemnej, a także odmiennie aniżeli oczekiwali tego skarżący, nie zachodziła potrzeba aneksowania tej umowy co do zmiany obszaru dzierżawionego przez pozwanego gruntu, skoro od początku obowiązywania tej umowy pozwany uprawiał rolniczo tę samą – umówioną - część ziemi i nie prowadził na niej działalności usługowej.

W tej sytuacji należy kategorycznie przesądzić, że pozwany nie naruszył przepisu art. 696 k.c., który nakłada na dzierżawcę wykonywania swojego prawa zgodnie z wymaganiami prawidłowej gospodarki i nie zmienił przeznaczenia przedmiotu dzierżawy bez zgody wydzierżawiających.

Nadto, przeprowadzone w ramach postępowania przed Sądem I instancji oględziny nieruchomości także potwierdziły, iż część gruntów – jak pokazuje fotografia na k. 31 - nie mogła i nie podlegała dzierżawie przez pozwanego. W głównej mierze chodzi tutaj o wyłączony spod uprawy rolnej teren zabudowany i zadrzewiony, ale także część obszaru - co wynika z kolei z protokołu tych oględzin na k. 91 – na którym znajduje się wysypisko opon, części samochodowych i plastików.

Tę okoliczność, jak trafnie ustalił również Sąd I instancji potwierdzili wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie, z zeznań których bezsprzecznie wynikały następujące okoliczności, a mianowicie, że pozwany nie ma nic wspólnego ze składowiskiem odpadów jakie powstało na części działki oznaczonej numerem (...), w trakcie umowy dzierżawy śmieci były zwożone ale na grunt wyłączony spod uprawy /i to nie przez pozwanego/, a nadto, co istotne, za zwiezenie opon, plastików i części samochodowych odpowiedzialni są M. R. (2) /ówczesny właściciel nieruchomości/ i jego syn M. R. (1) /prowadzący na tym terenie działalność gospodarczą/.

Jednocześnie zaznaczenia wymaga, że pomimo ograniczeń dowodowych, które znajdują wyraz w treści art. 247 k.p.c., dopuszczalny jest dowód ze świadków lub z przesłuchania stron, jeżeli jest to potrzebne do wykładni niejasnych

oświadczeń woli stron zawartych w dokumencie. W takim wypadku bowiem wspomniane dowody nie są skierowane przeciw osnowie dokumentu, a jedynie posłużyć mają jej ustaleniu w drodze wykładni /por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1951 r., C 112/51 oraz wyrok z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75/.

Dowód z zeznań świadków i przesłuchania stron był zatem potrzebny do wykładni oświadczeń woli stron zawartych w umowie dzierżawy. W takim wypadku dowód ten nie był skierowany przeciw osnowie albo ponad osnowę dokumentu, a jedynie służył ustaleniu w drodze wykładni woli stron wyrażonej w formie pisemnej. W świetle tego, dopuszczenie dowodu z przesłuchania strony, tj. D. D. i świadków, tj. M. R. (2) i M. R. (1) wbrew stawianemu zarzutowi nie prowadziło do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności.

W ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa podejmując decyzję o nabyciu tej nieruchomości w drodze licytacji miała pełną świadomość co do rzeczywistego stanu rzeczy na tym gruncie jak i faktu, iż osobami odpowiedzialnymi za istnienie składowiska odpadów na nabywanej działce byli jej ówczesni właściciele. Pozwany T. N. w swoich zeznaniach bowiem wprost przyznał, iż przed przystąpieniem do licytacji oglądał nieruchomość /k. 105/. Zasłanianie się w tej sprawie niewiedzą przeciwko komu należało wywieść przedmiotowe roszczenie zostało złożone tylko na potrzeby postępowania apelacyjnego, tym bardziej że celem przedmiotowej umowy dzierżawy była tylko i wyłącznie uprawa gruntów rolnych. Wywiedzenie powództwa przeciwko D. D. stanowiło tutaj nieudolną próbę obciążenia pozwanego dość znacznymi kosztami uporządkowania spornego terenu, w posiadanie którego jak się okazało pozwany nigdy nie wszedł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powodów jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł z zachowaniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu przewidzianej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., co uzasadniało zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kwoty 2700 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika /§ 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm./.

SSO Irena Dobosiewicz